№ 180

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Sierpnia v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 10 godz. 3 z połu.	27 cal. 10 0, lin.	+ 15, 5 stopn.	Wschodni	Pogoda
	— 10 godz 9 wiecz.	27 — 10, 7, —	+ 10, 5 —	Wschodni	Pogoda
	— 11 godz. 6 z rana	27 — 11 2,	+ 9, 0 —	Zachodni	Pogoda

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 14 sierpnia.

Czytamy w gazecie hamburskiey co następuje: „Pan *Lavoureux*, wice-prezes i professor „akademii ś. Łukasza w *Rzymie*, jeden z nay„doskonalszych rzeźbiarzy, odebrał z Polski zle„cenie od Hrabiego *Tarnowskiego*, zrobienia do „kościoła ś. Krzyża w *Warszawie* kolossalnego „pomnika dla chwalebney pamięci Stanisława „*Małachowskiego*, niegdyś Marszałka sławnego „4letniego seymu, a poźniey Prezesa Senatu za „bytu Xięztwa Warszawskiego."

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 4 sierpnia. NN. Cesarstwo Ichmość i Arcy-Xiężniczka *Karolina*, powrócili szczęśliwie onegday po południu do *Schönbrunn*, z podróży przedsięwziętey do Włoch.

Kassa funduszu na umorzenie nowego długu monarchii austryackiey miała w końcu sierpnia 1818 roku, 67 milionów 109,372 złotych ryńskich 14 kraycarów; w końcu zaś lutego roku bieżącego powiększyła się 6 milionami 784,897 złotych ryńskich 12 kraycarów. Od ustanowienia zaś tego funduszu w dniu 1 marca roku 1817 powiększyła się wspomniona kassa ogółem 23 milionami 758642 zł. ryńskich 5 kraycarów.

NIEMCY

Monachium dnia 29 lipca. Król Bawarski, nie mogąc dla nieskończonych jeszcze kąpieli u wód, zamknąć osobiście obrad seymowych, upoważnił do tego Xiążęcia *Wilhelma* szwagra swojego, i polecił mu ogłoszenie własnoręcznie podpisanego pożegnania seymu, obeymującego razem postanowienie Monarchy względem uchwał seymowych. Tym celem wspomniony Xiążę udał się d. 25 b. m. z przyzwoitą okazałością do wielkiey sali deputowanych, gdzie się obie izby zebrały. Przyjęty od deputacyy obu izb, wszedłszy do sali, w towarzystwie ministrów i radców stanu, zasiadł na tronie. Minister spraw wewnętrznych przeczytał potém mianowanie Xiążęcia *Wilhelma* zastępcą Monarchy, a tayny radca *Kobel*, pożegnanie Królewskie, podpisane w *Baden-Baden* d. 22 b. m. Oświadcza w nim Monarcha, iż po większey części zatwierdza uchwały seymowe: tym zaś, które nie są zgodne z konstytucyą, nie może nadać mocy prawa. Oddaje daley pochwałę przychylności obu izb do osoby jego i rodziny, tudzież troskliwości ich o dobro kraju, a nareszcie zapewnia stany o niezmienney swojey łasce. Po zamknięciu tym sposobem obrad seymowych, wyszedł Xiążę *Wilhelm* z sali i powrócił do zamku.

Deputowanych seymu bawarskiego, za powrotem do domu, przyymowano jak naywspanialey. W *Bambergu* miano do nich mowy, które także drukować kazano. Naprzeciwko deputowanego *Aans*, który jest burmistrzem w *Ratysbonie*, wyjechało o 4 mile 19 pojazdów z członkami magistratu i innemi osobami; wjechał przez bramę tryumfalną, a 6 trębaczy ogłosiło jego przybycie. Na ratuszu powitano go mową imieniem obywateli; bal nareszcie zakończył uroczystość. Naprzeciwko deputowanego *Merkel z Norymbergii*, wyjechała deputacya o 2 mile, a na granicy obwodu miasta powitała go druga deputacyą przy odgłosie muzyki. Cały magistrat i pełnomocnicy gmin przyjęli go w wielkiey sali ratuszowey wśród trąb i kotłów; kompanija grenadyerów mieskich stała w paradzie. Wieczorem grała muzyka przed domem jego. Podobnież przyymowano P. *Stephani w Ganzenhausen* i P. *Bestelmayer w Schwabach*.

Karlsruhe dnia 29 lipca. Na sessyi pierwszey izby d. 26 b. m. jednomyślnie postanowiono odłożyć do przyszłego posiedzenia wniosek izby deputowanych względem ostatniego edyktu W. Xiążęcia o stosunkach dawnieyszey szlachty Rzeszy. W dalszym ciągu obrad, nie przyjęła izba uchwalonego w izbie deputowanych zamienienia dziesięciny na opłatę pieniężną, w nadziei, iż rząd poda w tey mierze projekt. Przystąpiła potém do wyboru 3ch członków wydziału seymowego, i zamiast dania im instrukcyi postanowiła zalecić im, aby się ściśle do konstytucyi stosowali.

Na sessyi zaś izby deputowanych tegoż dnia zdał P: *Fries* sprawę o projekcie do prawa względem przepisów należenia wydziału seymowego do zaciąganey pożyczki. Wybrano potém 6 członków do rzeczonego wydziału.

Dnia 28 b. m. o godzinie 10tey przed południem zebrały się obie izby w sali obrad izby deputowanych, a po przeczytaném przez ministra stanu *Berstett* reskrypcie W. Xiążęcia, odłożono obrady seymowe do pierwszey połowy roku przyszłego; dzień zaś późniey ma bydź wyznaczonym.

Dnia 25 b. m. o wpół do 8mey wieczorem odprawił się tu uroczysty ślub Margrabiego Badenskiego *Leopolda*, w obecności wszystkich członków rodziny W. Xiążęcia naszego.

Ludwisburg dnia 29 lipca. Na sessyi zgromadzenia stanów dnia 27 b. m. prezes donósł o przyjęciu wysłaney d. 24 b. m. deputacyi do Króla bawiącego w *Sztuttgardzie*. Oświadczył jey Monarcha: — „Kiedy w czasie nadzwyczaynych okoliczności postanowiłem sobie obrać drogę, jakiey jeszcze żaden rząd niemiecki przede mną nie przedsięwziął, dałem przez to nayoczywistszy dowod zupełney mojey ufności w dobrym sposobie myślenia i przywiązaniu narodu do Monarchy swego, w czém Wirtemberczyków nigdy żaden Niemiec nie przewyższył. Zawierzcie mi WPanowie, iż szczerze chcę zawrzeć układ z wami, i ten dzień za naypięknieyszy w życiu mojém poczytam, kiedy go będę mógł podpisać." — Deputowany *Seybold* oświadczył potém, iż bez żadnego sądowego wyroku zabrano jeden numer wydanego przez niego peryodycznego pisma, i że Król odebrał mu stopień kapitański. Przypuszczał zaiste, iż kto jaką łaskę wyświadcza, może ją także cofnąć i odebrać; lecz uczynił oraz zapytanie: czyli kto nie poczytuje tego przypadku za ubliżenie honorowi jego, a w takim razie prosił o rozpoznanie izby. Gdy zaś kilku członków sądziło, iż zgromadzenie nic w tey mierze stanowić nie może, a wszyscy członkowie, częścią wyraźnie, częścią milczeniem przyznali, iż tego zdarzenia nie uważają za ubliżenie honorowi jego, oświadczył więc P. *Seybold*, że na tém zupełnie przestaje.

Wybrani zpomiędzy członków zgromadzenia kommissarze, zajęli się gorliwie od dnia wczorayszego roztrząsaniem podanego od rządu projektu do konstytucyi krajowey, a biorąc rozdział po rozdziale, artykuł po artykule, spodziewają się tym sposobem doyść nayprędzey do zamierzonego celu.

Od brzégow Menu dnia 31 lipca. Na sessyi seymu związku niemieckiego w *Frankforcie* d. 22 b. m, Poseł W. Xiążąt i Xiążąt Saskich podał do protokólu oświadczenie uczynione w ich imieniu względem wolności handlu między krajami niemieckiemi. Wyrażono w niém: — „Dochodzą zewsząd skargi, iż zawalenie Niemiec płodami zagranicznych krajów, dokąd wprowadzanie towarów niemieckich jest zabronione, i że ustanowione niedawno w kilku większych krajach związkowych opłaty celne od wszelkich towarów, nie tylko rękodzielnie krajowe i handel ścieśniają, lecz nawet je tu i ówdzie do całkowitego przywiodły upadku. Potrzeba więc niezwłocznie naradzić się w tey mierze. Dostoyne osoby, od których jestem upoważniony, poczytują sobie za powinność, aby nadewszystko nie spuszczały z oka dobra narodu niemieckiego, i aby pozornemu tylko interessowi jednego kraju nie dawały przewagi nad ogólnym interessem." Radził daley wyznaczyć oddzielny wydział do rozpoznania tak ważney okoliczności. Postanowiono potém przyłączyć tymczasem powyższe oświadczenie do tych, które już w tey mierze odebrano; uczynić stosowne wezwanie do innych rządow niemieckich, aby oświadczenia swoje jak nayprędzey przesłały, i wyznaczyć oddzielną kommissyą, któraby wszystkie oświadczenia roztrząsnąwszy, zdanie swoje seymowi wynurzyła.

Niedaleko *Frankfortu* miano znowu uwięzić 3 ludzi, podeyrzanych o należenie do taynych związków. Podobny los spotkał wydawcę gazety *Folenius* w *Dusseldorf*. — Podróżni przybywający z kraju badeńskiego, donoszą o odkrytym tam związku, i sprowadzeniu znanego inkwirenta *Pfister*, który należące do niego osoby badać będzie.

Prezes rejencyi *Ibell* wybiera się do Szwaycaryi i Włoch dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Niedawno uderzył w *Biberach* piorun w wieżę, gdzie siedzieli więźnie. Przeleciał wszystkie izdebki, i każdą mniey lub więcey uszkodził. To zaś osobliwszą jest rzeczą, iż zpomiędzy wszystkich więźniów zabił tylko jednego zbrodniarza, zwanego *Veri*, przykutego w środku wieży.

A n g l i a.

Londyn dnia 27 lipca. Wczoray odprawiło się zgromadzenie gminne, dla obrania nowego szeryfa. Wcisnął się tam P. *Hunt* i chciał zabrać głos. Pan *Woodthorpe* radził, aby zgromadzenie nie pozwoliło sobie przerywać swojey czynności. Z powodu jednak strasznego hałasu zebranego w przysionku ludu, musiano się skłonić do żądania Pana *Hunt*. W długiey mowie oświadczył się przeciwko wyborowi nowego urzędnika. Obrano wszelako ławnika *Rothwell*. Po oddaleniu się Lorda Prezydenta miasta, zajął mieysce jego Ławnik *Waithman*, i wśród nader burzliwych rozpraw, uchwalono podziękowanie Ławnikom *Wood* i *Waithman* za gorliwe utrzymanie spokoyności dnia 21 b. m. a naganę Lordowi Prezydentowi miasta. W końcu do tego przyszło, iż PP *Waithman* i *Hunt* mocno się z sobą pokłócili, i pierwszy wyrzucał drugiemu, że jak woł ryczy, a nareszcie dał mu policzek.

Wczorayszе trzecie posiedzenie towarzystwa mającego roztrząsać podany przez Pana *Owen* projekt utrzymywania ubogich, było bardzo liczne, i składało się z osób oboiey płci. Przewodniczył Xiążę *Kent*. Zebrano 3000 funtów szterl. składki na kapitał dla ubogich, który ogółem ma wynosić 100,000 funtów szterl.

Poseł perski zabiera się do powrotu do oyczyzny. Uda się na *Hamburg*. Poprzedzi go 5ciu młodych Persów, którzy dawniey jeszcze przybyli na naukę do Anglii. Jeden z nich ożenił się z angielką, która mu towarzyszyć będzie do Persyi.

Biega tu wieść, iż Pan *Baring* otrzymał zlecenie kupienia piękney majętności między *Douvres* i *Londynem*, dla Barona *Louis*, francuzkiego Ministra Skarbu.

Zrobiona tu karykatura z napisem: *Rozrywki Anglików*, wystawia Anglika, który się wiesza, daley drugiego, który się zastrzela, potém trzeciego, który czyta *Nocy Junga*, a nakoniec widać kilku, którzy skaczą w wodę i topią się.

Dzienniki irlandzkie napełnione są szczegółami tyczącemi się Jenerała *Devereux* i licznego korpusu woyska, który do służby u patry-

otów Ameryki południowey zaciąga. Piszą także o wielkim zapale Irlandczyków w sprawie tychże patryotów. Dnia 19 b. m. był w *Dublinie* publiczny obiad, na który zaproszono tego jenerała takim listem: — „MCPanie! Irlandczykowie, przyjaciele niepodległości Ameryki południowey proszą, abyś obecnością swoją zaszczycił obiad publiczny, który dnia 19 b. m. dadzą. Pragną okazać ci ten dowód nie tylko przywiązania do ciebie i uczuć, jakie w nich ślachetny twóy charakter wzbudził, lecz jeszcze uprzedzając wynurzyć tym sposobem nadzieję, iż przyszłe usługi twoje będą pożyteczne sprawie, którey bronisz, i chlubne dla Irlandyi, twojey oyczyzny." (podpisano) Lord *Cloncurry*.

Na to wezwanie tak ten jenerał odpisał:

Jan Devereux, Kawaler orderu Oswobodzenia, Jenerał-Major w woysku RPlitey Wenezuelskiey i Nowey-Grenady, dowódca Legii Irlandzkiey i t. d.

„Odebrałem list JWPana zawierający zaproszenie mię na obiad publiczny przez Irlandczyków, przyjaciół niepodległości Ameryki południowey. Przyymuję te zaprosiny z wdzięcznością i uszanowaniem dla tych, których sprawa Nowego-Swiata tak mocno obchodzi: bo tey jedynie sprawie przyznaję znakomity zaszczyt, jaki mię dziś spotyka. Celem moich starań, stałych usiłowań i am bicyi będzie, aby usługi moje stały się użytecznemi Ameryce południowey, a oyczyźnie mojey chlubnemi."

(podpisano) Jan *Devereux*.

Nastąpiła w rzeczy samey ta publiczna uczta d. 19, na którey Lord *Cloncurry* przodkował. Między licznemi i dobranemi gośćmi było także wiele nadobnych kobiet. Wchodzącego jenerała do sali ze sztabem jego i oficerami pierwszego pułku ułanów z nadzwyczaynemi oklaskami przyjęto. Około 3ciey wszedł Pułkownik *Lyster* z wielu officerami przynoszącemi chorągwie pułku Pułkownika *Aylmera*. Zabrał głos jenerał, i tak do tego korpusu przemówił:

„Bracia, żołnierze! Odbieracie te chorągwie z rąk Damy, która przedsięwzięcie wasze i pobudki opuszczenia teraz oyczyzny waszey uwielbia. Gdy godzina niebezpieczeństwa wybije, pewny jestem, iż wspomnienie na dzień dzisieyszy bardziey jeszcze waszę odwagę zapali, i poniesie was do czynów chwalebnych. Spodziewam się i jestem przeświadczony, iż te chorągwie staną się trwałym wiary i sławy waszey pomnikiem, i że stawając około nich, pomnożycie jeszcze świetność oyczyzny waszey Irlandyi."

Odebrała potém Pani *Oconel*, żona Radcy tego nazwiska, chorągwie z rąk jenerała, i pokazawszy je officerom, tak rzekła:

„MCPanowie! Mam zaszczyt oddać wam te chorągwie; pewna jestem, że je nie mniey szacować i kochać będziecie dla tego, że wam je daje kobieta irlandzka, kobieta kochająca i uwielbiająca ślachetne uczucia, jakiemi tchniecie, tudzież odwagę i liberalność, które was do opuszczenia oyczyzny waszey skłaniają. Niechay krokom waszym towarzyszą pomyślność i chwała! Niechay pokóy i szczęśliwość usiłowania wasze uwieńczą! O to zawsze MCPanowie prosić będę niebios."

Na te słowa wzruszyła się ta dama, a jey wzruszenie przeszło do całego zgromadzenia, które je okazało jednomyślnym okrzykiem, i rzuceniem w górę kapeluszów. O 5tey skończyła się ta uroczystość. Mnóztwo ludu dublińskiego otaczało pałac, gdzie się to działo, i niekiedy napełniało okrzykami powietrze.

Jeden z dzienników dublińskich twierdzi, iż jenerał *Devereux* dostał w darze od RPlitey Wenezuelskiey 50 mil kwadratowych gruntu, i że umyślił podzielić go między przybywających osadników z Irlandyi, pod korzystnemi dla nich warunkami.

Wolno Drukować. Ignacy Beszka Kom. Cenz. Cal. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod*

O g ł o s z e n i a

1 *W skutek dekretu Sądu Głó. Litewskiego 2go Depar. w roku 1817 mca marca 16 dnia zapadłego sąd Taxatorsko-Exdywizorski przeznaczający na majątek Leonarda Krzywkowskiego Szambell. b. d. Poll. Wijeyki w powiecie Wiłkom. leżący, jako po wydanym obwieszczeniu w roku ninieyszym 1819 mca julii 22 dnia tegoż roku mca i dnia przed aktami Grodz. Pttu Wiłkom. zeznany, na dzień 18 augusta roku teraznieyszego, że Sąd Taxatorsko-Exdywizorski ad fundum Wijejek w powiecie Wiłkom. leżącym zjedzie i jako już po wyszłych delacyjach komportacyi nastałym wymierze ogulnego majątku Wijejek i po dopełnioney inwentacyi na ostateczne rozsądzenie w powyższym terminie zjedzie i do rozsądzenia oczewistego przystąpi; aby więc wszyscy kredytorowie nie robiąc naymnieyszey przewłoki pod utratą swych kapitałów do tegoż sądu exdywizorskiego stawali, ninieyszą awizacyą czyniąc dla ogłoszenia przez trzy numera gazet podaje i jako urzędnik na Exdywizyą wyznaczony z dekretu Depart. 2go Lit. tęż awizacyą podpisuję 1819 mca augusta 1go dnia.*

Paweł Smigielski Sędzia Gr.

1 *Excerpt oswiadczenia z protokułu potocznego Grodzkiego powiatu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zapisanego et Eorundem pod pieczęcią urzędową Gradzką tegoż Pttu jest wydan.*

Roku tysiąc ośmset dziewiętnastego mca augusta piątego dnia. Przed aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie WJP. Stanisław Bieliński oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał wtych słowach: Oświadczenie imieniem WJP. Józefa Römera Sędz. Gran. Pttu Trockiego, czyni się z następnych pobudek, i o to iż w roku ominionym 1817 julii 10 dnia, Sędzia Józef Römer wydał oblig na summę czer. zł. 600 z terminem opłaty w r. 1818 oprila 23 d. JW. Benedyktowi Wereszczyńskiemu Sędziemu Gran. Gubern. Lit. Wileńskiey za którym w roku tymże 1818 dnia 18 przez wypłatę dopełnił satysfakcyą, lecz że w tę porę JW. Wereszczyński niemiał przy sobie obligu, onego nie zwrócił, ale osobnym rewersem powrót zaassekurował, stało się pozniey; że chociaż Sędzia Römer czynił dopominek, JW. Sędzia Wereszczyński (jak się dopioro pokazuje) nieodbierał pism w mieyscu zwyczayney swey rezydencyi, ale w czasowych mieszkaniach, gdzie niemając z sobą obligu niemogł uczynić zadosyc odezwom Sędziego Römera; nareszcie będąc oddalony na czas niejaki z tuteyszey Gubernii w obcą, w celu uskutecznienia własney assekuracyi posyłał do osoby sobie znajomey żądając iżby pomieniony oblig jako ju-

uspokojony doszedł rąk właściciela, ale z powodu opoźnienia, o tem samem uchybienia tey osoby pod którey adresem był przysłany oblig, Sędzia Römer, nie mając zwróconego swego obligu zostawał w obawie, azali pomieniony oblig nie jest zatracony wprzesyłaniu, albowiem był aż nadto pewny, że ze strony Sędziego Wereszczyńskiego naymnieysza zwłóka nie nastąpi, dla tego przez ogodność wzajemną, ostrzegł zapisanym do akt Grodz. Wileń. w r. 1819 aprila 24 d. oświadczeniem, i w Kuryerze Lit. w N. 101 umieszczonym, że pomieniony oblig jest uspokojony i zakwietowany, a zatem że żadnego znaczenia mieć nie może. Dopiero gdy JW. Sędzia Wereszczyński nie ze skutku awizacyi (która bynaymniey jego interesować nie mogła; gdyż W. Sędzia Römer co do osoby JW. Sędziego Wereszczyńskiego naymnieyszey nie miał obojętności) ale stosownie do brzmienia assekuracyi przez siebie wydaney dwakroć wzmieniony oblig zupełnie do rąk Sędziego Römera powrócił, przeto Sędzia Józef Römer taką koleją jaką uprzednio względnie pomienionego obligu czynił, postępując dla doyścia każdego interesowanego wiadomości, niniejsze oświadczenie do tychże samych akt Grodz. Wileń. zapisuję i one podać dla umieszczenia w Kuryerze Lit. pozwalam. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Jakowe oświadczenie z mocy mnie nadaneypodpisuję: Stanisław Bieliński: R: Adw. Zgodność z protokułem świadczę Józef Towiański Grodz. Wileński Regent:

Roku 1819 mca sierpnia 9 dnia. Takowe oświadczenie Redakcya Wileńska może umieścić do gazet Kuryera Lit. poświadczam Michał Sawicki Prezydent Grodz. Ptu Wileń.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 *Dwóch służących Odstawnego Kapitana Hlebowskiego 1szy na imie Tomasz do tego Szlachcic, służył w woysku Rossyyskim w pułku Ułanów lat 6, odstawny Unter-Oficerem, wzrostu niewielkiego, figury zgrabney, włosy i oczy czarne, nosa podługowatego, wąsy także niewielkie czarne, ma lat około trzydziestu; jest sam rodem kijowskiey Guberni z Winogrodzkiego Pttu, ma przy sobie te odstawne po rusku napisane. 2gi na imie Michał Białoruskiey gubernii z miasta Mohilewa mieszczanin, był niejakiś czas przy woysku polskim i któremu dany Pas z Królestwa Polskiego do Rossyi, do Mohilewa i takowy ma Pas przy sobie, wzrostu średniego z twarzy i korpusu chudy, bląd, oczy ma błękitne, temparamentu nieśmiałego i ponurego, ma lat około 23. Takowi ludzie jeden służył za lokaja drugi za furmana zmówiwszy się zabrawszy pieniądze, to jest: dukatow w złocie 176, assygnatami sto kilkadziesiąt rubli, reszta w monecie, krzyżyk damski naypięknieyszey roboty z niepospolitych kamieni dosyć niemały, pierścionkow trzy, dwa brylantowe, trzeci we środku rubin perełkami na około kameryzowany, pieczątka złota grająca kuranty, także część garderoby i bielizny; to wszystko zabrawszy ze dworu Johaniszki le JW. Karpia w powiecie Upickim trzeciego augusta w nocy uciekli.*

Hlebowski.

---

2 *Magistrat Wileński: wypełniając remiss Sądu Głownego Lit. Wileń. 2go departamentu w dniu 23 9bra 1817 roku zapadłą, obwieszcza niniejszym, iż po oświadczeniu przez byłego kupca Miasta Wilna Antoniego Gastella tamr exdywizyi wszelkiego funduszu, sprawa tegoż Gastella z jego wierzycielami i debitorami na rozpatrzenie stopniami prawa odesłaną została do Magistratu Wileń. aby więc wszyscy kredytorowie do massy majątku Gastella pretensyą ścielący sub amissione rei, a debitorowie z zapewnieniem, że i pod ich niestanność oczewisty z nimi zakroczy wyrok, do Sądu nininieyszego przez się lub przez umocowanych plenipotentow jawili się, tenże Magistrat stosownie do rezolucyi w Sądzie swoim na prożbę Antoniego Gastella w dniu 12 idącego mca julii zapadłey zawiadamia. Działo się na Ratuszu wileńskim. Roku 1819 mca augusta 1 dnia.*

Józef Statkowski P. B. M. W.

---

2 *Niżey podpisany z mocy zasztey w magistracie Wileńskim na dniu 1 teraźnieyszego mca augusta 1819 r. rezolucyi i za zgodzeniem się tak przełożonego Cechu Zarębackiego Wileńskiego Chrześcian, jako też possesora tradycyynego domu w Wilnie pod N. 310 leżącego do tegoż Cechu Zarembackiego należnego wydają takową awizacyą, na to: iż rzeczony dom na ulicy Niemieckiey w mieście Wilnie pod N. 310 sytuowaney wypuszcza się przez licytacyą w trzyletnią arędowną tenutę, to jest: z datty 29 7bra 1819 r. po dzień 29 7bra 1822 roku, do jakowego aktu licytacyi naznaczone zostały trzy termina, 1szy dnia 18, 2gi dnia 19 i 3ci dnia 20 teraźnieyszego mca augusta. Życzący przeto wziąć w arendowną trzyletnią tenutę pomieniony dom obowiązani są jawić się z ewikcyami na pewność dotrzymania warunkow kontraktu, w terminach powyżey wykazanych na mieysce położenia wspomnioney kamienicy. Dat w Wilnie roku 1819 august. 6 dnia.*

Józef Statkowski P. B. M. W.

---

2 *Prowiantski Departament Woyennego Ministerium ogłasza: iż wskutek postanowienia zwierzchności, dla dostarczenia prowiantu i owsa, na żywność w następującym 1820 roku, osiadłym w Słobocko-Ukraińskiey gubernii połkom, 2giey Ułańskiey dywizyi, Charkowskiego garnizonowego batalionu z komendą żandarmow, tamecznego wojennego Sirockiego oddziału i niektórych powiatowych inwalidnych komend, naznaczują się w Słobocko-Ukraińskiey skarbowey Izbie targi, w następującym mcu nowembrze: pierwszy dnia 3, drugi 6 a trzeci 10, a na przetargi terminy: dnia 11, 12 i 13 tegoż mca; ilość zaś prowiantu i owsa i kondycye, na mocy których powinny bydź wypełnione dostawy, okazane będą przy targach.*

Na wyżey naznaczone terminy wzywają się życzący dla licytacyi z ewikcyami, jakie naznaczone Ukazem dnia 14 junii 1817 roku na dostawę dla skarbu wódki; a na zabespieczenie zadatkow osobno.

A nadto, Prowiantski Departament obwieszcza: iż życzącym oddano będzie do woli, przyjąć na siebie obowiązek dostawienia produktow wiele kto może w miarę daney ewikcyi; że opłata pieniędzy nastąpi naypewniey na terminy podług umowy bez naymnieyszego zamitręzenia i przewłoki, i że przy odbieraniu dostawionych produktow, postrzegać się będzie nayściśleysza sprawiedliwość, i wcale nie będzie miało mieysca nietylko ucisk, ale nawet i naymnieysza daremna zwłoka.

Dowódzca Oddziału Cymbalistow.

---

2 *W xięgarni Uniwersyteckiey w Wilnie u Józefa Zawadzkiego znayduje się do przedania; Praktyczna Rossyyska Grammatyka z wypisami z rożnych rossyyskich autorów i słownikiem, za pomocą której nowym, łatwym sposobem i w krótkim czasie po rossyysku gruntownie nauczyć się można. Ułożona przez Jana Heym Professora języka rossyyskiego w akademii w Moskwie. Przełożona dla użytku Polaków podług ostatniey poprawney i powiększoney edycyi przez M. Grodzickiego jeden tom in 8vo na pięknym papierze obeymujący stronic XV. i 459 r. 1. 85 kopiejek, z pocztą r. 2. 15 kop.*